

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Marleny Pieniążek pt. „Wolontariat studencki – oczekiwania a realizacje” napisanej pod kierunkiem dr hab. Janusza Miąso, prof. UR i dr Magdy Urbańskiej
(promotora pomocniczego)

1. Uwagi wstępne

Niniejsza recenzja została przygotowana na zlecenie Prorektor ds. Kolegium Nauk Społecznych Uniwersytetu Rzeszowskiego dr hab. Elżbiety Feret, prof. UR, z dnia 25 października 2021 roku. Jej przedmiotem jest rozprawa doktorska mgr Marleny Pieniążek nt. „Wolontariat studencki – oczekiwania a realizacje”. Promotorem rozprawy jest dr hab. Janusz Miąso, prof. UR, promotorem pomocniczym dr Magda Urbańska.

2. Ogólna ocena rozprawy, aktualność tematu, poprawność przyjętej struktury

Rzeczywistość społeczno – ekonomiczna świata początku XXI wieku to obraz budzący niepokój i strach o przyszłość ludzkiej egzystencji. Degradacja środowiska i związane z nią ekstremalne zjawiska pogodowe oraz liczne konflikty zbrojne, mocno wpływają na funkcjonowanie dużych grup społecznych. Walka o poprawę warunków życia, a często także o przeżycie skutkuje przemieszczaniem się znacznych grup ludności, a kolejne fale migracji stały się już problemem globalnym. Perspektywa katastrofy klimatycznej proces ten może tylko pogłębić. To czego jesteśmy świadkami wyraźnie wskazuje na to, jak bardzo jako ludzie jesteśmy od siebie zależni. Jak bardzo wobec nieszczęścia, przemocy, biedy i głodu jesteśmy zdani na pomoc drugiego człowieka. I nie chodzi tu wyłącznie o profesjonalistów – lekarzy, ratowników, strażaków, policjantów, żołnierzy, którzy są przygotowani do tego, aby nieść pomoc innym. Chodzi o każdego, kto w sposób bezinteresowny, społeczny, wynikający z potrzeby serca chce i może udzielić wsparcia drugiemu. Ostatnie dni i miesiące dostarczają nam w Polsce wielu wzorów takich ludzi, którzy nie są obojętni na potrzeby innych i służą pomocą np. wspierając osoby starsze i lekarzy w trakcie pandemii czy też migrantów na granicy z

Białorusią. Pani mgr Marlena Pieniążek podejmując w swej pracy problematykę wolontariatu będącego sposobem służącym do realizacji ludzkich postaw altruistycznych i prospołecznych, wkracza w obszar badań niezwykle aktualnych i ważnych. Szukając inspiracji słusznie sięgnęła do myślicieli, którzy wskazują, że po czasach dezintegracji społecznej, wzroście egoizmu i bezwzględności nadszedł czas do wzmacniania aktywności w kontaktach z innymi, gdyż to od innych będzie zależało realizowanie własnych potrzeb.

Przedłożona mi do recenzji rozprawa składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów oraz zakończenia. Łącznie z załącznikami liczy 265 stron. Układ pracy jest typowy dla prac o charakterze teoretyczno - badawczym. Pierwsze trzy rozdziały poświęcone zostały prezentacji problemu badań na podstawie literatury, rozdział czwarty zawiera założenia metodologiczne własnych badań empirycznych, a rozdział piąty stanowi opis i interpretację zgromadzonego materiału badawczego. Układ ten jest zatem czytelny i nie budzi żadnych zastrzeżeń.

3. Szczegółowa ocena struktury i treści poszczególnych rozdziałów rozprawy

Temat rozprawy „Wolontariat studencki – oczekiwania i realizacje” obejmuje trzy istotne elementy. Każdemu z nich autorka poświęciła jeden rozdział teoretyczny. W pierwszym (strony 10 – 47) omówiła zagadnienia związane z wolontariatem i aktywnością społeczną. Odnosi się w nim do teorii i koncepcji psychologicznych wyjaśniających czym jest zjawisko altruizmu i na czym polegają zachowania prospołeczne. Dalej w sposób niezwykle dokładny i kompetentny dokonała prezentacji wolontariatu, rozpoczynając od zdefiniowania pojęcia i ukazania funkcji, jakie ma do spełnienia, następnie przedstawiając historię i aspekty prawne tej działalności oraz omawiając jego rodzaje i typy. Ważnym akcentem tej części rozdziału jest to, że autorka odniosła się w nim do najnowszych raportów (m.in. Centrum Badania Opinii Społecznej oraz Stowarzyszenia Klon/Jawor) prezentujących zaangażowanie Polaków w działania związane z wolontariatem. Szczególnie, że z raportów tych wynika, iż poziom zaangażowania społeczeństwa w bezinteresowną działalność na rzecz innych z każdym rokiem zwiększa się i jest to niezwykle optymistyczny.

W rozdziale drugim (strony 48 - 68) omówione zostały oczekiwania wolontariuszy związane z ich uczestnictwem w aktywności prospołecznej. Także i w tej części pracy mgr Marlena Pieniążek chętnie sięga i umiejętnie korzysta z licznych teorii dotyczących motywacji, oczekiwań, sprawiedliwości i wzmocnień w odniesieniu do aktywności prospołecznej. Opisuje także kwestię budowania kapitału społecznego w organizacjach zaangażowanych w działania prospołeczne oraz znaczenie etyki jako przestrzeni wolontariatu. Omawiając Teorię Oczekiwań

Victora Vrooma oraz Teorię Sprawiedliwości Johna Adama autorka posłużyła się dobrze obrazującymi te teorie schematami opracowanymi przez profesora Wiesława Gołnau. W tym miejscu jednak nie ustrzegła się drobnej pomyłki i schemat Teorii Sprawiedliwości zobrazowała powtórzonym schematem Teorii Oczekiwań. Ale to ewidentnie uznać należy wyłącznie za „wypadek przy pracy”, gdyż odniesienie do źródła jest prawidłowe.

Trzeci rozdział (strony 69 – 89) dotyczy kwestii realizacji wolontariuszy w ich działalności prospołecznej. Także i w tej części pracy autorka nie pomija ważnych teorii służących wyjaśnieniu zagadnień samorealizacji, społecznego uczenia się czy nabywania kompetencji społecznych, wychodząc w swych rozważaniach od Teorii Potrzeb Abrahama Masłowa.

Podsumowując całość części teoretycznej obejmującej pierwsze trzy rozdziały warto zaakcentować bardzo dobre wykonanie przez autorkę tej części zadania. Umiejętnie skorzystała z literatury polskiej oraz obcojęzycznej, a także z raportów z badań. Odważnie sięgnęła do wielu koncepcji teoretycznych, często wykraczających poza obszar pedagogiki. Na ich bazie zdefiniowała i wyjaśniła wszystkie pojęcia wchodzące w zakres tematu jej dysertacji. Jedyne czego może mi brakować w tej części pracy, to wyraźniejszego podkreślenia specyfiki wolontariatu studenckiego, jakiejś głębszej jego charakterystyki. Najlepiej w postaci wyodrębnionego podrozdziału lub ewentualnego rozbudowania podrozdziału 1.3. Generalnie ta dobra podstawa teoretyczna pozwoliła autorce na przygotowanie i przeprowadzenie własnych interesujących badań empirycznych.

Kolejną część dysertacji stanowi rozdział czwarty (strony 90 – 106), w którym przedstawione zostały założenia metodologiczne badań własnych. Jest on prawidłowo zbudowany w oparciu o klasyczną strukturę metodologii badań pedagogicznych. Zawiera przedmiot i cele badań, problemy badawcze, zmienne, metody i techniki badawcze oraz omówienie organizacji badań. Budując koncepcję metodologiczną doktorantka sięgnęła do klasyków literatury z tego zakresu takich jak: Tadeusz Pilch, Stefan Nowak, Władysław Zaczyński, Janusz Sztumski, Mieczysław Łobocki. Chcąc jak najlepiej poznać relacje między oczekiwaniami wolontariuszy wobec wolontariatu a ich realizacją doktorantka postanowiła zastosować mieszaną strategię badań, łącząc badania jakościowe z ilościowymi. W tym celu posłużyła się metodą analizy treści oraz metodą sondażu diagnostycznego. To rozwiązanie pozwoliło jej na zebranie bardzo wartościowego materiału empirycznego i pozwoliło na zrealizowanie postawionych celów. Jednym z nich było skonstruowanie modelu pracy i zaangażowania wolontariuszy. Model taki został stworzony i umieszczony w końcowej części pracy, ale w części metodologicznej pojawiła się związana z nim niejasność. Autorka

stworzenie modelu określiła jako cel praktyczny, podczas gdy model jest niewątpliwie konstruktem teoretycznym. Poza tym kilka wierszy wcześniej przytacza ona typologię celów według Janusza Gniteckiego, w której takie działania określa on jako przykład realizacji celu teoretycznego. Poza tym nie dostrzegam uchybień w założeniach metodologicznych. Prawidłowo określony został problem główny oraz sześć problemów szczegółowych. Badaczka pyta w nich o oczekiwania wolontariuszy podejmujących aktywność wolontariacką, motywy jej podejmowania, czynniki determinujące oczekiwania wobec wolontariatu i realizację tych oczekiwań oraz o przebieg realizacji wolontariatu i czynniki warunkujące organizację lub prowadzenie grupy zajmującej się działalnością prospołeczną. Do problemów tych doktorantka nie formułuje hipotez. I jest to jak najbardziej słuszne, gdyż są to badania diagnostyczne, dotyczące poznawania zjawiska w Polsce mało rozpoznanego i jednocześnie dynamicznie rozwijającego się. W takiej sytuacji stawianie hipotez nie ma racji bytu. W prawidłowy sposób zostały dobrane zmienne. Są one ściśle skorelowane z problemami i dzięki temu pozwalają na poznanie i po części zmierzenie interesującej badaczkę rzeczywistości. Jak już wspomniałem niewątpliwą zaletą badań jest to, że wykorzystane w nich zostały dwie metody łączące strategię jakościową i ilościową. Badaczka wykorzystowała metodę analizy treści pamiętników prowadzonych przez wolontariuszy (22 osoby), dzięki której mogła lepiej zrozumieć wolontariat ze społecznego i humanistycznego punktu widzenia analizując autentyczne, jednostkowe doświadczenia. Z kolei metoda sondażu diagnostycznego pozwoliła jej na zgromadzenie danych liczbowych dotyczących opinii większej grupy respondentów (200 osób) i przez to sformułowanie szerszych wniosków o przebiegu interesującego ją zjawiska.

Niezwykle wartościową część pracy stanowi rozdział piąty (strony 107 – 240) poświęcony analizie wyników badań własnych. Część analityczna rozprawy doktorskiej dobrze merytorycznie współgra z częścią teoretyczną i wynika z założeń zawartych w części metodologicznej, co jest istotnym elementem spójności badań w naukach społecznych. Na jego strukturę składają się podrozdziały prezentujące kolejno wyniki analizy treści pamiętników, dane zgromadzone przy pomocy ankiety oraz wnioski z badań, postulaty pedagogiczne i model pracy i zaangażowania wolontariusza. Jest to najobszerniejsza część dysertacji pokazująca jak duży wysiłek został włożony przez doktorantkę i jak bardzo była ona dociekliwa w swej próbie jak najlepszego ukazania złożoności zjawiska studenckiego wolontariatu. Oczywiście można zauważyć pewną nieśmiałość w komentarzach i interpretacjach wypowiedzi badanych, jednak biorąc pod uwagę miejsce, w jakim znajduje się doktorantka w swojej drodze rozwoju naukowego i normalny na tym etapie brak doświadczenia, można jej to wybaczyć. Jednocześnie trzeba zauważyć, że badaczka zetknęła się z czymś, czego nie mogła przewidzieć w chwili, gdy

planowała swój projekt badawczy. Tym czymś był wybuch pandemii Covid-19. Nowa i niespodziewana sytuacja, a przede wszystkim konieczność izolacji społecznej związanej z przeciwdziałaniem rozprzestrzenianiu się wirusa, nie pozostała bez wpływu na badania. Z jednej strony zaburzyła sposób ich realizacji, ale z drugiej dostarczyła niezwykle cennego i unikalnego materiału do analizy. Materiału, który posiada dodatkowo wartość historyczną, gdyż dokumentuje myśli, działania i odczucia wolontariuszy z pierwszego okresu pandemii, pełne niepokoju, lęku o siebie i bliskich oraz pytań, na które wówczas nikt nie znał odpowiedzi. Ponieważ badania prowadzone były w latach akademickich 2018/19 i 2019/20 w pamiętnikach znalazły się wpisy zarówno z okresu trwania pandemii, jak też czasów sprzed jej wybuchu. To pozwoliło na uchwycenie procesu dostosowywania się społeczeństwa do nowej rzeczywistości. Autorka bardzo dobrze ten bogaty materiał wykorzystwała. Pomógł jej w tym prawidłowo wyodrębniony klucz kategoryzacyjny, porządkujący wypowiedzi respondentów w odpowiednich kategoriach przyporządkowanych do problemów i zmiennych. Nie sposób w recenzji odnieść się do wyników wszystkich analiz, ale niewątpliwie wynika z nich, że zaangażowanie młodych ludzi w działania związane z wolontariatem jest dobrym sposobem do ich prawidłowego rozwoju emocjonalnego i społecznego. Pozwala im uczyć się budowania relacji, odnajdywania odpowiedzi o własną wartość, tożsamość, sens życia.

Oceniając bardzo wysoko tę część dysertacji i doceniając wysiłek badaczki pozwolę sobie jednak wskazać drobne błędy i niedociągnięcia, które wymagają poprawy oraz zasugerować zmiany, które w moim odczuciu mogłyby wpłynąć korzystnie na jej poziom. Zacznę od sugestii związanej ze strukturą rozdziału. Autorka zdecydowała się na umieszczenie wszystkich analiz w jednym, bardzo obszernym rozdziale. W moim odczuciu rozdzielna prezentacja wyników badań jakościowych i ilościowych, jak również wydzielenie treści związanych z wnioskowaniem i wypracowanym modelem w odrębnych rozdziałach, mogłaby być bardziej czytelna. Nie jest to oczywiście błąd, autorka ma prawo do własnej koncepcji prezentacji wyników badań i z moją sugestią zgadzać się nie musi. Jednak przy pozostaniu przy aktualnej wersji, także sugeruję zmianę w strukturze podrozdziałów. Proponuję utworzenie podrozdziału 5.1 „Analiza wyników badań jakościowych”, a dotychczasowe podrozdziały od 5.1 do 5.7. przekształcić na podrozdziały tego właśnie podrozdziału z numeracją od 5.1.1. do 5.1.7. Wtedy podrozdział 5.8 „Analiza wyników badań ilościowych” przyjąłby numer 5.2, a kolejne od 5.3 do 5.5. Wprowadziłoby to pewną „równowagę” w znaczeniu badań jakościowych i ilościowych, choć zdaję sobie sprawę, że analizy związane z tymi pierwszymi są znacznie bardziej obszerne.

Kilka uwag dotyczy wykresów i opisów do nich. Wykres 5. zbudowany został na podstawie pytania 4. kwestionariusza ankiety. Było to pytanie otwarte o oczekiwania towarzyszące respondentom przed podjęciem decyzji o zaangażowaniu się w wolontariat. Odpowiedzi zostały skategoryzowane w 9 kategorii, co pozwoliło na ich graficzne przedstawienie. Z wykresu wynika, że badaczka przypisała każdemu z badanych jedno główne oczekiwanie, choć pytanie nie ograniczało ich do pojedynczego wskazania, a wręcz użyto w nim liczby mnogiej. Zapewne badaczka wybrała do analizy pierwsze wskazane oczekiwanie, ale wtedy w tytule wykresu i w jego opisie powinna użyć zwrotu „główne oczekiwanie”, albo uwzględnić pełne odpowiedzi i przedstawić to tak jak na wykresie 7. dotyczącym motywacji. Tyle, że tam akurat w opisie nie powinna autorka używać pojęcia „głównej motywacji”, ale „najczęściej wskazywanej”. I konsekwentnie w treści pytania 9. kwestionariusza ankiety, na podstawie którego powstał wykres 7. należy także usunąć słowo „główne”. Podobna uwaga odnosi się do analizy wykresu 8., gdzie zamiast opisu „Według ankietowanych największą satysfakcją z podjęcia wolontariatu sprawia im możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego” powinien znaleźć się zapis „Najczęściej wskazywanym przez ankietowanych źródłem satysfakcji jest możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego”. Poziomu satysfakcji autorka przecież nie badała. Kolejna uwaga odnosząca się do wykresów jest podobna i dotyczy tych o numerach 10. i 11. Doktorantka przedstawia w nich pozytywne i negatywne cechy osób zaangażowanych w wolontariat. Autorka określa te wykresy jako analogiczne, a takie nie są, bowiem w pierwszym przedstawia rezultaty pytania o „najistotniejsze” cechy osobowe, a w drugim o „wszystkie”. Sądzę, że dobrym rozwiązaniem tej sytuacji byłaby rezygnacja z użycia terminu „najistotniejsze” na wykresie 10. i w pytaniu 10. oraz rzeczywiście analogiczne wtedy spojrzenie na te dane. I ostatnia uwaga związana z wykresami. Wszystkie one powinny być podpisane na dole, a nie na górze. Wszystkie powyższe uwagi, jak wcześniej zaznaczyłem mogą służyć jedynie lekkiej poprawie jakości pracy, ale absolutnie nie umniejszają wartości części analitycznej rozprawy.

Część tę zamykają podrozdziały, w których doktorantka zawarła wnioski z badań, sformułowane na ich podstawie postulaty pedagogiczne oraz autorski model pracy i zaangażowania wolontariusza. Do tej części nie mam żadnych zastrzeżeń. Wnioski powiązane są bezpośrednio z udzielanymi odpowiedziami na postawione problemy i wynika z nich, że relacja między oczekiwaniami badanych wobec wolontariatu a ich realizacją jest istotna i odgrywa znaczącą rolę w procesie pracy i zaangażowania wolontariuszy. Jak pokazały badania na ich oczekiwania wobec działalności prospołecznej i realizacje wpływają nie tylko oni sami, ale także inne osoby znajdujące się w ich otoczeniu. Zatem jak najbardziej słuszne wydaje się

skierowanie postulatów pedagogicznych nie tylko do samych studentów – wolontariuszy, ale także do osób zarządzających wolontariuszami, rodziców i opiekunów wolontariuszy oraz nauczycieli i pedagogów. Sformułowanie dyrektyw postępowania dla czterech grup osób uczestniczących w sposób bezpośredni bądź pośredni w wolontariacie jest realizacją postawionego przez doktorantkę celu praktycznego badań. Pozytywnie oceniam także próbę stworzenia autorskiego modelu zaangażowania i pracy wolontariusza i powiązanie go z procesem kształcenia, przy słusznym założeniu, że działalność wolontariacka ma charakter stałego poznawania, wielostronnego doskonalenia się i rozwijania.

W Zakończeniu autorka słusznie stwierdza, i tu się z nią całkowicie zgadzam, że mimo dużej wartości diagnostycznej przeprowadzonych badań, problematyka nie została w pełni wyczerpana i mogą one być inspiracją do kolejnych projektów badawczych dotyczących tego obszaru.

W pracy autorka bazowała na licznych teoriach i raportach z badań. Źródła, z których korzystała zostały ujęte w Bibliografii (strony 243 – 255), na którą składa się 145 pozycji obejmujących monografie, rozdziały w monografiach oraz artykuły w czasopismach naukowych, 15 raportów z badań, 3 akty prawne oraz 31 pozycji internetowych. Wiele z nich to publikacje zagraniczne. Dobór i wykorzystanie ich oceniam jako prawidłowe i kompetentne.

Całość dysertacji zamyka Aneks, w którym umieszczony został kwestionariusz ankiety własnego autorstwa doktorantki.

Podsumowując, moja merytoryczna ocena poszczególnych elementów dysertacji jest wysoka, zatem i całość pracy oceniam wysoko. Jednak z recenzenckiego obowiązku muszę zwrócić uwagę na coś, co nie obniża merytorycznego poziomu dysertacji, ale doktorantka powinna na to zwrócić uwagę w dalszej swej pracy naukowej i publikacyjnej. Mam na myśli pewną niedbałość korektorską ostatecznej wersji pracy. Jest w niej wiele „literówek”, które dla purysty językowego, którym w pewnym stopniu chyba jestem, nieco redukowały przyjemność lektury. Autorka zaznaczyła, że przytaczane wypowiedzi z pamiętników wolontariuszy przytacza w postaci niezmienionej, co jest słuszne, gdyż pozwala na większą autentyczność przekazu. Jednak mam wrażenie, że doktorantka w lekkim stopniu „dostosowała” swoje wypowiedzi do poziomu respondentów. A jest to o tyle istotne, że niekiedy jedna zmieniona litera, czy też przecinek postawiony nie w tym miejscu, gdzie należy mogą zmienić sens zdania. Przykłady: strona 71, trzeci wiersz jest „pomagającym”, a powinno być „pomagających”, na tej samej stronie w pierwszym wierszu drugiego akapitu jest „przewodniej” a powinno być „przewodnią”, strona 105 drugi wiersz, jest „przeprowadzony” a powinno być „przeprowadzone”. Ta niedbałość widoczna jest także w zdaniach, w których czegoś brakuje

lub są niedokończone. Przykłady: strona 95 w definicji wskaźnika brakuje słowa „pewnością” po pierwszym „z”, strona 112 zdanie w drugim akapicie: „Analiza dalszych części pamiętników pokazuje, że pod ich wpływem stresy, braku efektów pracy i zmęczenia ich motywacja spadła”, strona 171 drugie zdanie: „Opisują jak reagują na nagłą sytuację, kiedy przypadkowy człowiek ulegającego wypadkowi na ulicy, widząc potrzebujących w swoim najbliższym otoczeniu, odruch pomocy jest naturalny”, strona 207 ostatnie zdanie pierwszego akapitu: „Innym rodzajem obowiązków wolontariusza było zaangażowanie ich do prac związanych z działaniem samej organizacji, na przykład oraz organizowanie zbiórek środków materialnych (33%), czy akcji okolicznościowych (51%).” Kolejna uwaga dotycząca niedbałości dotyczy błędnie użytych w tekście imion autorów publikacji. I tak na stronie 71 autorka nawiązując do myśli Profesora Waldemara Furmanka użyła imienia Władysław, a na stronie 74 z Alberta Bandury zrobiła Adama. Kwalifikuję to do niedbałości, ponieważ nie mam żadnych wątpliwości, że autorka zna prawidłowe imiona, gdyż w innych miejscach tekstu posługuje się tymi poprawnymi.

Wszystkie wskazane przeze mnie uchybienia nie wpływają na moją wysoką ocenę merytoryczną dysertacji, są jedynie życzliwym zwróceniem uwagi na konieczność dokonania dokładnej korekty w sytuacji przygotowania tekstu do publikacji, do czego doktorantkę zdecydowanie zachęcam.

4. Konkluzja

Podsumowując, niezależnie od nielicznych uwag krytycznych uważam, że rozprawa doktorska mgr Marleny Pieniążek stanowi oryginalne, empiryczne rozwiązanie ważnego i aktualnego problemu naukowego. Jest dobrze osadzona w przyjętych przez autorkę perspektywach teoretycznych. Oceniana rozprawa potwierdza umiejętności doktorantki w zakresie samodzielnego projektowania i prowadzenia badań naukowych. Z przekonaniem uznaję, że rozprawa doktorska mgr Marleny Pieniążek napisana pod kierunkiem promotora - dr hab. Janusza Miąso, prof. UR i dr Magdy Urbańskiej (promotora pomocniczego) – spełnia wymagania dotyczące rozpraw doktorskich stawiane przez Ustawę z dn. 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) i wnoszę o dopuszczenie mgr Marleny Pieniążek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

